

NA PRZEŁĘCZY POJEDNANIA DAWNIEJ I DZIŚ



Zgromadzeni goście przed odsłonięciem pomnika. Przemawia prof. Zbigniew Wiktor (fot. K. Wiktor)

Wiele informacji o Przełęczy Pojednania (605 m) i odbudowie Pomnika Zgody otrzymali mieszkańcy Gostkowa i Nagórnik w zaproszeniu opracowanym przez prof. Zbigniewa Wiktora z okazji jego odsłonięcia w dniu 8.09.2002 r. Od tego wydarzenia minęło już 20 lat, więc kilka faktów trzeba przypomnieć z myślą o młodzieży i dzieciach.

Otóż kamień na pomnik pozyskano w Gostkowie bezpłatnie od kamieniarza p. Grzybowskiego, a załatwił go sołtys Michał Kruszyński. Przyciągnął Stefan Frąckiewicz na Przełęcz, a dalej do Nagórnik. Janusz Wierszak. Józef Żukrowski wykuł tekst napisu i powrotnie ten sam rolnik J. W. zaciągnął pomnik pod kikut starego. Stawiali go chłopcy z Nagórnik, a istotnie pomógł St. Frąckiewicz przesuwając ciągnikiem stojący kamień, dokładnie na granicę.

Na imprezę Gostków przywiózł stoliki, krzesła, agregat, dwóch muzykantów i myśliwego z „trąbką”. Była więc muzyka i tańce. Gospodynie obu wsi przyniosły placki i kiełbasy. Niektórzy mieli wódkę, a inni wino kupne i własne. Imprezę prowadzili: Bogumiła Stępień i Szczepan Napora.

Pomnik odsłonili: Urszula Sagan i prof. Zbigniew Wiktor. Śpiewał zespół Gostkowiacy. Były też wiersze i koncert dwóch dziewczyn z Kamiennej Góry. Zagrano też sławnego „Skrzypka na Dachy”.

Przebieg imprezy zorganizowanej wspólnie przez mieszkańców Gostkowa i Nagórnik dokładniej jest opisany w Kronice Nagórnik. Tu wspomnę, że pogoda w dniu odsłonięcia pomnika była słoneczna i ciepła, a nazajutrz już się zmieniła na pochmurną i chłodną. Poza tym przez Przełęcz (w ciągu dnia) galopował duży jelen. Zrobiono wiele zdjęć, też filmowano i ukazały się dwa artykuły prasowe pt. „Obelisk przeciw kłótniom” i „Tańce na Przełęczy Pojednania”.

Wiele można dowiedzieć się z tablicy edukacyjno-turystycznej ustawionej przez Urząd Gminy Stare Bogaczowice. Z tym, że wkradła się tam pewna nieścisłość. Otóż Pomnik Zgody nie

postawiono w 1781 r., a w latach 1910-14. Data wyryta na pomniku (1781 r.) informuje, że w tymże roku browarnik z Bolkowa postawił kapliczkę i być może posadzono jedną lipę. Natomiast na widokówce z lat 1905-10 jest już pięć lip, a nie ma kapliczki, ani pomnika. Pewnie Niemcy wiedzieli i niektórzy nasi pionierzy-osadnicy, ale tego się nie dopytaliśmy.

Do ok. 1963 r. stał stary pomnik z piaskowca. 5 lip rosło do ok. 1975 r. lub nieco dłużej, 3 lipy rosły w latach 1980-tych i zachowała się ich fotografia. Ogólnie na Przełęczy i w jej pobliżu jest ok. 10 lip dużych, które ok. 20-30 lat temu posadził Stanisław Kędziński z Nagórника (4 są na obszarze Gostkowa). Na samej wysepce lipki 4 posadzono w 2000 r. i 1 się częściowo zachowała.. Obecnie posadzono w 2021 r., które latem trzeba podlewać wynoszoną wodą.

Wydobyte z głębokiego parowu trzy części dawnego pomnika towarzyszyły imprezie, ale 2 lata temu dwie części ktoś wywiózł. Znany jest tekst napisu niemieckiego.

Warto wspomnieć, że poniżej pomnika zachowały się ponemieckie okopy piechotne z których jeszcze w latach 1970-tych widać było drogę z Półwsia do Wierzchosławic, a dzisiaj już nie.

Tablicę z grubszej lipy przez ok. 15 lat na zimę zdejmowano i zimowała w Nagórniku, a wykonał ją J. Najgrodzki z Wrocławia. Trzeba też wspomnieć, że na skraju Przełęczy tj. ok. 150 m na wschód od pomnika, na kamiennym wale zbiegają się granice trzech powiatów.

A jak było z tym sporem granicznym nie mamy pewnych przekazów. W literaturze jest tylko wzmianka, że dawniej rolnicy (z Nagórника i Gostkowa) przez wiele lat wadzili się o miedzę i dopiero na skutek działań ewangelickiego pastora pogodzili się i postawili pomnik w miejscu już nie istniejącej kapliczki. Autor uważa, iż chodziło o granicę na wschód od pomnika, bowiem ta dzisiejsza jest nietypowa. Wiemy, że ten równy teren w części należał do rolnika z górnego Kocikwa (Katzegraben) o nazwisku Hausler, a jeszcze przed pomiarem użytkowała go do 1949 r. rodzina Jaszów zamieszkała po tymże Hauslerze. Nie wiemy tylko, kto z Gostkowa z nim graniczył. Być może graniczna miedza biegła z zachodu na wschód, obecnie z południa na północ. Być może powstała ona po ugodzie. Tym sposobem obaj rolnicy zachowali swoje ary (powierzchnie) nikt nie stracił, żaden nie ustąpił ani na centymetr, żaden nie był przegranym ani wygranym. Obaj wyszli ze sporu z honorami i nie było podstaw, by z nich się podśmiewać, bo obaj byli zwycięzcami. Czy tak było w rzeczywistości? Może ktoś wie?

Dodam, że w latach 1960-tych pole należące do Gostkowa od strony Nagórника uprawiał Jan Zarzycki, a ok. 1 ha łąka należała do Bustrzyckich. Nie wiem tylko, czy były, to ich działki własne, czy tylko dzierżawy. Zaś wyżej ponad wałem kamiennym były grunty orne należące do Calów.

Dziś Czarnym Szlakiem przechodzą (rzadko) grupy turystyczne, przemykają rowerzyści, przybywają pary zakochanych, latem rozpalane są ogniska, z hukiem pędzą krosowe motory i przybywają myśliwi koła „Szarak” i „Knieja”. Przed laty pasły się tam stada owiec (dwa) potem stado mięsne (ok. 300 sztuk), a obecnie po obu stronach Przełęczy sieje się ekologiczne zboża. Gdy jest gryka, to przywożą pszczele miasteczka i wówczas wokół Pomnika Zgody jest słodko.

Imprezę wspierało kilku darczyńców i DK w Bolkowie. Rozdano wiele dyplomów i książek.

Staraniem dwóch historyków z Sadów i Nagórника ukazały się 2 publikacje pt. „Wokół Przełęczy Pojednania”.

Ps. Pani sołtys Sara Zarzycka-Żurek wystąpiła z inicjatywą poprawienia drogi z Gostkowa do Nagórника. Dobry pomysł, mieszkańcy i turyści będą zadowoleni.

Siewcy Kultury i Historii (15.10.2022 r.)